

JUBILEUSZE I MOZART

IX Festiwal Operowo - Operetkowy przeszedł już do historii, ale bezsprzecznie na długo w niej pozostanie. Był inny od poprzednich edycji pod wieloma względami zarówno organizacyjnymi jak i artystycznymi.

Po raz pierwszy od ośmiu lat wszystkie koncerty odbyły się w Teatrze Letnim, po raz pierwszy odbyła się też Gala Mozartowska, a nie były to jedyne atrakcje trwającego niemal tydzień festiwalu. Choć pogoda spłatała organizatorom figla i koncert rozpoczynający festiwal nie mógł odbyć się w muszli koncertowej to Kazimierz Kowalski razem z burmistrzem Leszkiem Dzierżewiczem i wicemarszałkiem Sejmu Jarosławem Kalinowskim nie mieli wątpliwości, że pierwszy wieczór będzie należał do udanych. Dziękując za upór i wytrwałość organizatorom i gospodarzom dziewiątej edycji spotkań z operą i operetką Jarosław Kalinowski zaprosił wszystkich zebranych do kalinowa, miejsca w którym toczy się akcja „Strasznego dworu” - opery Stanisława Moniuszki.

Wieczór sobotni tradycyjnie już zarezerwowany był dla koncertu transmitowanego przez TV POLONIA. W krainę opery, operetki i musicalu publiczność zabrali między innymi: Małgorzata Kulińska, Agnieszka Makówka, Dorota Wójcik, Krzysztof Marciniak, Andrzej Niemierowicz, Andrzej Jurkiewicz, nie zbrakło też debiutu - młodego zdolnego tenora Borysa Ławreniwa. Choć i tym razem pogoda okazała się nieubłagana, telewizja nie była w stanie zrealizować transmisji koncertu spod muszli koncertowej. Władze samorządowe w ciągu kilku godzin zorganizowały telebim, na którym popisy wokalne artystów mogli oglądać melomani, dla których nie wystarczyło miejsc w Teatrze Letnim. A nie mogło wystarczyć bo żeby dojechać na sobotni koncert do Ciechocinka od strony Torunia trzeba było stać w długim korku.

Specjalny koncert z okazji Jubileuszu 170-lecia urodziska w Ciechocinku zorganizowano w niedzielę 6 sierpnia. Zanim Kazimierz Kowalski zaprosił publiczność do Wód otrzymał z rąk burmistrza Leszka Dzierżewicza i przewodniczącego rady Miejskiej Jerzego

Sobierajskiego Medal Stanisława Staszica za zasługi dla Ciechocinka. Nagrodzony burzą oklasków Kazimierz Kowalski podziękował jak umiał najlepiej, czyli śpiewając, wykonując pieśń z opery „Hrabina”. Nie był to jedyny występ artysty tego wieczoru, zaskakując publiczność jedne z utworów zaśpiewał wspólnie z siedzącą w łoży żoną Małgorzatą. Po każdym wyjściu gorące oklaski otrzymywał też tegoroczny debiutant Borys Ławreniwa, który oczarował zwłaszcza żeńską część publiczności.

Kolejne wieczory: „Koncert trzech tenorów”, „Przeboje kompozytorów polskich” oraz „Najpiękniejsze duety świata” pokazały, że Łódzcy artyści doskonale potrafią nawiązać kontakt z wymagającą ciechocińską publicznością. Liczne owacje i kwiaty wręczane wykonawcom po koncertach, a także ilość autografów rozdanych autografów trakcie prób i spacerów świadczyły o tym najlepiej. Festiwal Operowo - Operetkowy nie mógłby się obejść bez redaktora Eugeniusza Ratajczaka, którego zapowiedzi i anegdota nie tylko bawiły, ale jak zawsze uczyły.

Niespodzianką tegorocznej edycji Festiwalu była Gala mozartowska zorganizowana z okazji 250 rocznicy urodzin W.A. Mozarta. Przy akompaniamentie prof. Ewy Szpakowskiej artyści wykonali arie z oper mozartowskich oraz pieśni tego wybitnego kompozytora. - Do zobaczenia za rok na jubileuszowym festiwalu dziękował na zakończenie koncertu Kazimierz Kowalski. Burza oklasków na stojąco, kwiaty i złoty łańcuszek założony przez jednego z fanów na nogę Agnieszki Makówki zamknęły IX Festiwal Operowo - Operetkowy w Ciechocinku. O planach na jubileuszowy festiwal mówi sam Kazimierz Kowalski w wywiadzie, który drukujemy w tym numerze.

Jakub Giza





fot. Jakub Giza